

POLSKA ZACHODNIA.

Dziś 8 stron. **Dziś 8 stron.**

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Warszawska 58.

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Telefon 13-30.

Konto P. K. O. 308551.

Abonament miesięczny: przez pocztę 1 zł 24 gr., w Administracji 1 zł 80 gr., z doręczeniem do domu przez pocztę

KOMITET OBYW. SPROWADZENIA PROCHÓW SŁOWACKIEGO
u P. Prezydenta Rzeczypospolitej.
(Telef. od naszego korespondenta.)

Warszawa. (23. 6.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj w południe na specjalnej audiencji komitet obywatelski sprowadzenia zwłok Juliusza Słowackiego. Komitet ten złożył szczegółowe sprawozdanie Panu Prezydentowi z dotychczasowych prac i prosił Go o wzięcie udziału w uroczystościach Słowackiego w Warszawie.

MIN. ZALESKI U P. MARSZ. PIŁ-SUDSKIEGO.

(Telef. od naszego korespondenta.)

Warszawa. (23. VI.) Wczorajszym rannym pociągiem przybył z Paryża minister Zaleski. Wczorajem odbył on konferencję z Marszałkiem Piłsudskim. Przedmiotem konferencji były sprawy związane z ostatnim posiedzeniem Rady Ligi Narodów.

MARSZ. RATAJ W BELWEDERZE.
(Telef. od naszego korespondenta.)

Warszawa. (23. VI.) W dniu wczorajszym późnym wieczorem przybył do Belwederu marszałek Sejmu Rataj i został przyjęty przez Marszałka Piłsudskiego na kilkugodzinnej audiencji, na której przedewszystkiem omawiany był zakres prac Sejmu w ciągu bieżącej sesji.

ZAGRANICZNE INSTYTUCJE KULTURALNE
składają hołd Słowackiemu.
(Telef. od naszego korespondenta.)

Bruksela. (22. 6.) Na wczorajszym posiedzeniu kongresu Penklubów, na wniosek przewodniczącego Duhamela, kongres uchwalił przez aklamację złożyć hołd Słowackiemu w chwili, gdy prochy poety powracają z Francji do ziemi ojczystej.

OEN. ŻYMIERSKI STANIE 4. VII. BR. PRZED SADEM.
(Telef. od naszego korespondenta.)

Warszawa. (23. VI.) Termin rozprawy sądowej przeciwko generałowi został już wyznaczony przez Sąd wojskowy. Rozprawa odbędzie się dn. 4 lipca br. Przewodniczącym będzie generał Sikorski, oskarżenie wniósł prokurator Rumliński, broni adwokat Szurlej.

PRZYJAZD POSŁA PATKA BYŁ PRZEWIDZANY.
(Telef. od naszego korespondenta.)

Warszawa. (23. VI.) Jak się dowiadujemy, przyjazd posła polskiego w Moskwie p. Patka do Warszawy jest w związku z rokowaniami o pakt niemiecki i był od dawna przewidziany.

W Sejmie . . . pustki. Tylko komisje obradują.

(Telef. od naszego korespondenta.)

Warszawa. (23. 6.) W Sejmie ponownie zapanowały pustki. W ciągu dnia wczorajszego obradowała jedynie komisja wojskowa. Przedmiotem obrad były wnioski sejmowe w sprawie uzupełnienia ustawy o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów oraz szeregowych Wojska Polskiego. Dnia

23. bm. odbędzie się posiedzenie dwóch komisji senackich, mianowicie komisji dla spraw zagranicznych i dla spraw wojskowych, które obradować będą nad szeregiem ustaw ratyfikacyjnych oraz senacka komisja skarbowo-budżetowa. Sprawozdawcą wyznaczony został senator Guze.

Ostateczne pertraktacje w sprawie pożyczki — ukończone.

60 MILJ. DOLARÓW POŻYCZKI EMITUJĄ BANKI ANGIELSKIE. — OBLIGACJE UMIESZCZONE ZOSTANĄ W MIASTACH KONTYNENTU EUROP. WICEPREZES BANKU POLSKIEGO P. MŁYNARSKI U P. WICEPREMJERA PROF. BARTŁA.

(Telef. od naszego korespondenta.)

Warszawa. (23. 6.) Wczoraj wrócił do Warszawy z Paryża po 10 dniowym pobycie p. wiceprezes Banku Polskiego Młynarski, podczas którego przeprowadził ostateczne pertraktacje w kwestii sfinansowania pożyczki. Jak informują koła, zbliżone do Rządu, pertraktacje te zostały już całkowicie zakończone. Znaczna część polskiej pożyczki w sumie 60 milionów dolarów zostanie niebawem emitowana w fundach szterlingów za pośrednictwem angielskich banków. Część obligacji ma być umieszczona w ważniejszych miastach kontynentu europejskiego. W ciągu dnia dzisiejszego wiceprezes Banku Polskiego, p. Feliks Młynarski, przyjeżdża do Warszawy, gdzie odbędzie się w przedmiejscu Rady Ministrów konferencja z udziałem ministra Skarbu oraz ministra Spraw Zagranicznych.

MINISTER ZALESKI PIĘTUJE MANEWY NIEMIECKI PRZECIW POŻYCZCE DLA POLSKI.

Rzym. (22. 6.) „Lavoro d'Italia” ogłasza wywiad swego korespondenta z Oenewy z ministrem Zaleskim, który był — jak wiadomo — cztery lata posem w Rzymie.

Min. Zaleski oświadczył się za zacieśnieniem współpracy gospodarczej między Polską a Włochami, tembardziej, że Polska zdobyła i utrzymała dotychczas rynek włoski dla zbytu węgla. Włochy mogłyby importować do Polski maszyny rolnicze, które — jak wykazały tagi melodiańskie — stoją w zupełności na wysokości zadania.

Co się dotyczy stosunków polsko-niemieckich — oświadczył minister — to Polska pragnie żyć w zgodzie z swym zachodnim sąsiadem, jednakże pod warunkiem, że granice ustalone traktatem wersalskim zostaną utrzymane.

Minister zwrócił dalej uwagę, że prasa niemiecka rozszerzała podczas zatargu z Moskwą tendencyjne wiadomości i to właśnie w chwili, gdy na Wallstreet toczyły się rokowania o pożyczkę, aby w ten sposób zaszkodzić Polsce. Manewr ten jednak nie udał się.

Z nowymi żadaniami Sowiety nie wystapia wobec Polski.

OŚWIADCZENIE POSŁA SOWIECKIEGO W PARYŻU RAKOWSKIEGO.

(Telef. od naszego korespondenta.)

Paryż. (22. 6.) W dłuższym oświadczeniu, przesłanym prasie francuskiej, oświadcza tutejszy ambasador sowiecki Rakowski, że różno wiadomości o przesadnych żadanach sowieckich pod adresem Polski z powodu zamordowania pos. Wolkowa, są nieprawdziwe.

Taksamo nieprawdziwa jest wiadomość o trzeciej nocie pod adresem Polski.

Rząd sowiecki oczekuje powrotu ministra Zaleskiego do Warszawy, aby mógł kontynuować rokowania w sprawie zawarcia paktu o nieagresji.

Na marginesie projektowanej zmiany Komisji Mieszaney

Katowice, 23 czerwca.

Wczorajsza „Polonia” oraz prasa niemieckiej mniejszości przyniosła wiadomość o gotującej się zmianie na stanowisku polskich członków w Komisji Mieszanej. Zmiana ma polegać na tem, że na przyszłość stanowisko polskich członków w Komisji ma być płatne, z dotychczasowych zaś dwóch członków polskich Komisji Mieszanej: p. p. inż. Grabianowskiego i marszałka Wolnego, urząd ma zatrzymać p. inż. Grabianowski, a p. marszałek Wolny, jak się wyraża „Polonia” i prasa niemiecka, został „odwołany”. Przy tej sposobności tak „Polonia”, jak „Katowiczerka” uderzają w zupełnie jednaki ton demagogiczny i w sposób niegodziwy próbują balamucić opinię publiczną insynuacją, jakoby „odwołanie” marszałka Wolnego było „krzywdą” dla tego zasłużonego patrioty polskiego na Śląsku. Zarazem w lajdacki sposób impuntują „Polonia” i „Katowiczerka”, że „odwołanie” należy przypisać temu, iż marszałek Wolny jest Górnolazakiem (!!!).

Doprawdy, że w niegodziwość doskonale uzupełniają się ze sobą siostrzane organy niemieckiego przemysłu: „Katowiczerka” i „Polonia”.

Tymczasem projektowana zmiana w Komisji Mieszanej ma zupełnie inne przyczyny od tych, jakie w niegodziwy sposób wymyśla „Polonia” i „Katowiczerka”. By te przyczyny wyjaśnić, poświęć musimy sprawie nieco dłuższy wywód. Oto, jak wiadomo, w Komisji Mieszanej, powołanej do życia postanowieniami Konwencji genewskiej, a urzędującej pod przewodnictwem p. prezydenta Calondra, zarówno Polska, jak Niemcy mają swe paritetyczne przedstawicielstwo. Z polskiej strony z urzędu wchodzi do Komisji Mieszanej generał konsul polski w Bytomiu, a oprócz niego Rząd polski mianował dwóch członków w osobach p. p. marszałka Wolnego i inż. Grabianowskiego. Personalnie, o ile chodzi o uzgodnienia, wybór był dobry. Marszałek Wolny posiadał wszelkie kwalifikacje dla reprezentowania spraw polskich przy Komisji Mieszanej. Niedomagania jednak i to bardzo szkodliwe leżały w tem, że w przeciwnieństwie do niemieckich członków komisji, którzy byli płatnymi funkcjonariuszami i cały swój czas i zainteresowanie mogli poświęcić swemu resortowi w Komisji Mieszanej, polscy przedstawiciele w osobach p. p. Wolnego i Grabianowskiego byli przedstawicielami bezpłatnymi. Skutek był ten, że przedstawiciele niemieccy przy Komisji Mieszanej mogli zorganizować doskonały aparat obrony interesów niemieckich przy Komisji Mieszanej, a natomiast obrona interesów polskich z powodu braku organizacyjnego ujęcia sprawy mocno szwankowała. Nie winimy o to ani p. marszałka Wolnego ani p. inż. Grabianowskiego. Nie mniej jest faktem niedającym się zaprzeczyć, że wymienieni przedstawiciele polscy przy Komisji Mieszanej jako funkcjonariusze honorowi, obciążeni nawalem swych zajęć zawodowych, prace w Komisji Mieszanej mogli spełniać tylko w sposób ubożny i dorywczy. Nie była to, powiemy, bezczelność.

stawienia sprawie przy formowaniu przedstawicielstwa polskiego przy Komisji Mieszananej. Ten stan rzeczy domagał się oddawnej naprawy, a jak nam wiadomo, konieczność zmiany uznawali zarówno p. marszałek Wolny jak p. inż. Grabanowski. Czy te zmiany już są zdecydowane, potwierdzenia na razie brak, rzecz jednak sama w sobie nie może w nikim, poważnie na sprawę się zapatrującym, budzić wątpliwości. Jak długo bowiem na terenie górnośląskim funkcjonuje Komisja Mieszanana, uposażona w szerokie stryby, będące pod opieką prawa międzynarodowego, kardynalnym naszym obowiązkiem być wirmo zorganizowanie przy Komisji Mieszananej doskonałego funkcjonującego aparatu przedstawicielstwa polskiego. Dotychczas było to wprost niemożliwe z wyłączonej pomocy względów. Polscy przedstawiciele honorowi w Komisji Mieszananej przy całej swej inteligencji i dobrej woli nie mogli dawać na rzecz obrony spraw polskich tyle czasu i energii, co przedstawiciele niemieccy, powołani specjalnie w tym celu i za to płatni.

Jest chyba rzeczą słuszną i pożyteczną, że Rząd polski chce usunąć dotychczasowy ujemny stan rzeczy i powołać do Komisji Mieszananej przedstawicieli płatnych, i to dlatego, by mogli cały swój czas i energię poświęcić zakresowi zadań, związanych z referowaniem i obroną spraw polskich przy Komisji Mieszananej. Czy przy tej zmianie postanowiono „odwołanie” p. marszałka Wolnego, o tem nam nie wiadomo, natomiast wiadomo nam ściśle, że p. marszałek Wolny, sprawujący urząd marszałka Sejmiku Śląskiego i prowadzący olbrzymią kancelarię adwokacką, sam nosił się oddawna z myślą rezygnacji z funkcji przedstawiciela przy Komisji Mieszananej. I tu tkwi właściwy powód „odwołania”. O ile bowiem p. marszałek Wolny wyraziłby gotowość całkowitego poświęcenia się sprawom, związanym z Komisją Mieszaną, to niktby nie myślał o jego „odwołaniu”.

Jeśli wobec tych oczywistych faktów „Polonia” i „Katowiczka” siadają na kolumnie separatyzmu, jest to ordynarna demagogia i nic więcej. Tego rodzaju demagogia wyraża krzywdę również samemu p. marszałkowi Wolnemu, którego przedrzeczności wartości „przyjaciele” biorą w „obronę”, której p. Wolny nie potrzebuje i o którą wcale nie prosił.

Oczywiście w tej solidarności „opiekunów” ze strony „Polonii” i „Katowiczki” obok pobudek wspólnych są również odcienie. Pobudką wspólną to próba przyłączenia łaski obecnemu Rządowi polskiemu, którego pomawia się w marny, głupi sposób o chęć „krzywdzenia” zasłużonego Górnoślązaka. Poza tem jednak w alarmie demagogicznym „Katowiczki” wyczuć się daje niedołężne zamaskowanie niepokój. Niepokój ze stanowiska germanizacyjnej polityki bardzo uzasadniony. Z dotychczasowych bowiem niedomagań w ciążości i systematyczności prac polskiego przedstawicielstwa w Komisji Mieszananej (orzwały i cieszyli się mocno Niemcy. — Wszak zarówno przedstawiciele Volksbundu jak niemieccy członkowie Komisji Mieszananej obstawili tak p. Calondra, że nie było niemal dnia bez wizyty któregoś z głowaczy niemieckich i prezydenta Komisji Mieszananej, którego pilnie, gorliwie i systematycznie informowano, inspirowano i obrabiano. Temu przeciwyemu aparatowi z polskiej strony przeciwdziałać można było tylko dorywcza pracą polskich członków Komisji Mieszananej. To się teraz ma skończyć. Rząd nasz ma zamiar zastawić skład polskich członków Komisji w ten sposób, by ci mogli całkowicie poświęcić się tak ważnym dla nas sprawom, rozstrzyganym w Komisji Mieszananej. I stąd niepokój i złość w szeregu niemieckich, stad maskowanie zaniepokojenia wymysłami demagogicznymi. No, ale „Katowiczka” jest w tej sprawie niejako w porządku. Powołana do obrony germanizatorskich interesów musi ganić to, co zmierza do pokrzyżowania zakusów hakatystrycznych. Dlatego jednak „Polonia” przeciwstawia się tak koniecznej i pożytecznej zmianie w trybie organizacyjnym prac polskich członków Komisji Mieszananej, na to godziwej odpowiedzi ze strony p. Koriantego nie znajdujemy. Bo jak we wszystkim innym, tak i co do sprawy omawianej p. Koriantem i jego organem powołuje się, chociaż, prawda i bezosobne warczestwo.

E. R.

Szczątki Jul. Słowackiego przybyły do Ojczyzny.

UROCZYSTOŚCI POWITALNE W GDYNI.

Gdynia. (22. VI.) Uroczystość urządzona tu we wtorek wieczorem z okazji przybycia zwłok Juliusza Słowackiego, przybrała charakter niezwykle podniosłej i poważnej manifestacji narodowej. Do uświetnienia uroczystości przyczynił się w wielkiej mierze wybitny udział marynarki wojennej pod kierownictwem komandora Unruga. O godz. 10 rano odbył się w koszarach marynarki poranek, zorganizowany przez dowództwo floty, dla garnizonu marynarki.

Punktualnie o godz. 12 w południe torpedowiec „Mazur” wyjechał na pełne morze na spotkanie torpedowca, wiozącego prochy Słowackiego. Na pokładzie okrętu dowodzonego przez kapitana Hulewicza, zajęli m. i. miejsca generał Zaruski, komander portu wojennego w Gdyni Siłomowicz w zastępstwie dowódcy floty, oraz kilku przedstawicieli prasy. O godz. 2,15 torpedowiec „Mazur” spotkał torpedowiec „Wilję” i wymienił powitanie.

Na spotkanie orszaku morskiego wyjechała z Gdyni liczna żegluga i łódzie przepelnione publicznością. Punktualnie o 6-tej wieczorem torpedowiec Mazur dobił do portu w Gdyni. Tu oczekiwał na zwłoki p. Minister Dobrucki w towarzystwie członków miejscowego komitetu przyjęcia, przedstawicieli władz itd. O godz. 6,10 przybył do mola torpedowiec „Wilja”. W tej chwili orkiestra odegrała marsz żałobny Chopina. Na górnym pokładzie „Wilji” ustawiony był katafalk, na którym spoczywała trumna z prochami Słowackiego. Na wieku widniał srebrny krzyż. Trumna okryta była sztandarami Rzeczypospolitej, a cały katafalk tonął w powodzi wieńców i kwiatów. Straż honorową pełnili przy trumnie 4 żołnierze marynarki wojennej oraz z ramienia centralnego komitetu przyjęcia panowie Artur Oppmann i Lechoń.

Na pokład „Wilji” pierwszy wszedł p. Minister Dobrucki, który wykonał krótkie przemówienie, wyrażając radość, że zwłoki Juliusza Słowackiego mogły przybyć do ojczystego portu na polskim okręcie wojennym i przez polskie morze. Minister Dobrucki przyjął od dowódcy okrętu Petelena imieniem Narodu i Rządu polskiego prochy Króla-Ducha Juliusza Słowackiego. Następnie duchowieństwo z kłosem Różnowymskim na czele odprawiło modły żałobne, przyczem ks. proboszcz Różnowski wygłosił podniosłe przemówienie, podkreślając znaczenie wstępnego słowa poety w życiu i rozwoju Narodu Polskiego.

Przemówienie swe zakończył ks. proboszcz zaintonowaniem hymnu „Boże coś Polskę”, podjętego przez tłum

publiczności. Uroczystość zakończyła się składaniem wieńców przez wszystkie obecne delegacje. Po przeniesieniu trumny na pokład torpedowca „Mazur” orkiestra raz jeszcze odegrała marsz żałobny, poczem okręt odpłynął unosząc po Wiśle prochy Króla-Ducha ku stolicy.

W GDAŃSKU.

Gdańsk. (22. VI.) We wtorek o godz. 9 wieczorem torpedowiec „Mazur” przybył do portu gdańskiego, gdzie w kanale portu trumna przeniesiona została na statek „Mickiewicz”. Aktowi temu asystował radca Zaleski i liczne grono urzędników polskich. O godz. 3 nad ranem statek „Mazur” odjechał do Tczewa.

W TCZEWIE.

Tczew. (23. VI.) W środę od samego rana poczęły się gromadzić w porcie tczewskim liczne rzesze publiczności w oczekiwaniu na statek „Mickiewicz”, wiozący trumnę z prochami Słowackiego. Przysłał Warszawskiego Towarzystwa Żegluga udekorowano bogato zieloną i sztandarami. Obok przystani ustawiono pod namiotem ołtarz polowy. Wzdłuż wybrzeża ciągnęły się szpalery dół szwadronów szwoleżerów, pod dowództwem podpułk. Zapolskiego, dalej orkiestra, oraz liczne delegacje.

Około godz. 8-mej rano miejscowy komitet przyjęcia prochów Słowackiego ze starostą Bytkiewiczem wyjechał na spotkanie statku „Mickiewicz”. Punktualnie o godz. 9 rano dopłynął statek tczewski. W tej chwili ze wszystkich lokomotyw znajdujących się na stacji w Tczewie, oraz ze statków, stojących w porcie tczewskim odezwały się syreny, a orkiestra szwoleżerów odegrała hymn narodowy. Wszystkie sztandary pochylili się na znak czci przed złożeniem na statku prochami Wieszczu. Na pokładzie ustawiona była trumna zasypana wieńcami i kwieciami. Obok katafalku płonęły 4 znicze w ogromnych urnach. Dokoła trumny pełnił straż honorową pluton marynarki wojennej. Po odegraniu hymnu narodowego ks. proboszcz Kupezyński odprawił przy ołtarzu na brzegu Wisły mszę świętą. W czasie Podniesienia wojsko prezentowało broń. Po zakończeniu nabożeństwa ks. Kupezyński ułdł się na pokład statku i odprawił egzekwie przy trumnie Wieszczu, poczem delegacje składały wieńce. Przepiękny wieńiec ze składek dobrodziejnych złożył miasto Tczew, dalej ziemianie, dowódcy, szkoły zawodowe, gminy itd. Raz jeszcze pochylili się w hołdzie sztandary, poczem punktualnie o godz. 10,15 statek „Mickiewicz” ruszył w dalszą drogę, żegnany marszem żałobnym Chopina, odegranym przez orkiestrę 3 pułku szwoleżerów.

Narodu, złożony hołd należny Jego prochom! Niech ta niezwykła uroczystość spotęguje w nas ducha do dalszej ofiarnej pracy dla rozwoju kultury narodowej!

Śląski Komitet Wojewódzki Uczczenia Złotok Juliusza Słowackiego.

Prezidium Honorowe: Ks. Biskup Dr. Arkadiusz Lisiecki, Wojewoda Śląski Dr. Michał Grażyński, Marszałek Sejmiku Śląskiego Konstanty Wolny, Dowódca Dywizji Śląskiej Generał Dr. Józef Zajac, Prezes Dyrekcji Kolei Państwowej w Katowicach inż. Bogusław Dobrzycki, prezes Sądu Apelacyjnego Tadeusz Stark, Naczelnik Wydziału Oświecenia Publ. przy Województwie Śląskiem Dr. Ludwik Regorowicz.

Komitet Wykonawczy:

Przewodniczący: Prezes T. C. L. T. Stark, zastępcą przewodniczącego: Naczelnik Wydziału Oświecenia Publ. Dr. Ludwik Regorowicz i prezydent miasta Katowice Dr. A. Górnik.

Sekretarze: Emanuel Imiela i Jan Przybyła.

Członkowie: Ks. prałat Dr. T. Bromboszcz, Ks. senior Dr. Kuliz, Ks. poseł J. Londzin, generał Wacław Przeździecki, dowódca Dywizji podhalańskiej, prezes Dyrekcji Cel Bogdan Dębicki, Kierownik Inspektoratu Poczty i Telegrafów Dr. Leonard Kunze, Komendant m. Katowice mjr. Radzilewicz, Gł. Komendant Policji Województwa Śląskiego Adam Kocur, Kluby posłów polskich Sejmiku Śląskiego, Towarzystwo Przyjaciół Teatru Polskiego w Katowicach, Dyrekcja Teatru Polskiego w Katowicach, Towarzystwo Przyjaciół Teatru Polskiego w Biesku, Tow. Przyjaciół Teatru Polskiego w Cieszynie, Tow. Przyjaciół Teatru Polskiego w Król. Hucie, Towarzystwo Przyjaciół Nauk na Śląsku, Tow. nauczycieli szkół średnich, Związek Nauczycielstwa szkół powszechnych na Śląsku, Stow. Chrześc. narod. nauczycieli szkół powszechnych na Śląsku, Tow. Pedagogiczne w Cieszynie, Towarzystwo Czytelników Ludowych, Tow. Szkoły Ludowej, Polska Macierz Szkolna na Śląsku Cieszyńskim, Syndykat Dziennikarzy polskich Śląska i Zagłębia Dąbrzowskiego, Zw. Akademicki Śląskich, Związek Obrony Kresów Zachodnich, Zw. Sokół, Zw. Powstańców Śląskich, Zw. Hallerczyków, Zw. Strzelecki, Zw. Legionistów Zw. Harcerstwa, Zw. Tow. młodzieży polsko-łacińskiej, Zw. Tow. Śpiewaczków, Tow. Uniw. Robotniczego, Zw. młodzieży „Sila”, Zw. Tow. Polek, Narodowa Organizacja Kobiet, Związek Zrzeszeń Gospodarczych.

Przewodniczący Komitetów powiatowych: Powiatu Katowickiego: Starosta Dr. Seidler, powiatu Świętochłowickiego: Starosta Dr. Potyka, powiatu Pszczyńskiego: Starosta Szaliński, powiatu Rybnickiego: Starosta Troška, powiatu Tarnogórskiego: Starosta Bocheński, powiatu Lublinieckiego: p. o. Starosty Biolk, powiatu Bielskiego: Starosta Dr. Duda, powiatu Cieszyńskiego: Starosta Dr. Kisala, Komitetu miejskiego w Król. Hucie prez. miasta Spaltenstein.

Przewodniczący Komisyj: Obrządków kościelnych ks. kanclerz Skrzypczyński, organizacji uroczystości na dworcu barmistrz St. Skudlarczyk, przedstawienie w teatrze: prezes Tow. P. T. P. wyznawca Wł. Mielnicki, obchodów szkolnych: Naczelnik Dr. Regorowicz, obchodów ludowych: sędzia Podolecki, wyjazd do Krakowa: st. radca Dyrekcji Kolei Wąsk. i kierownik Sekcji teatrów ludowych prof. St. Ligoń.

(Szczegóły programu uroczystości w Katowicach podaliśmy w nr. wcześniejszym. Red.)

Uczcijmy godnie Nieśmiertelnego Wieszczu Narodu.

ODEZWA KOMITETU ŚLĄSKIEGO.

Katowice, 23. czerwca.

Rodacy!

Polska przeżywa podniosłe chwile głębokiej czci dla Nieśmiertelnego Wieszczu Narodu — Juliusza Słowackiego. Wdzięczny i niepodległy naród sprowadza do Ojczyzny szczątki doczesne wielkiego swego Przewodnika duchowego i Mistra słowa ojczyńskiego. Siła ducha, zawarta w dziełach literackich Juliusza Słowackiego podtrzymywała w narodzie w czasie niewoli wiarę w zmartwychwstanie Ojczyzny, a artystyczny Słowacki stanie się po wsze czasy niedoścignionym wzorem piękności naszej mowy ojczyńskiej.

Juliusz Słowacki jako pługrym narodowy działał dla Ojczyzny na obczyźnie, a umarł na gościnnej ziemi francuskiej w roku 1849 i pochowany został w Paryżu. Dawno już zamierzano sprowadzić zwłoki Jego do kraju i złożyć

je w godnych dla szczątków Króla-Ducha narodu polskiego grobach królewskich na Wawelu obok szczątków Adama Mickiewicza. Zamiar ten przychodził obecnie do skutku. Po wydobywaniu szczątków Słowackiego w Paryżu dnia 14, czerwca br. i złożeniu im tam hołdu należnego, przewieziono zostały drogą morską do kraju i dnia 21. czerwca zawiaty do brzegu ojczyńskiego w Gdyni. Odtąd po drodze do Warszawy i Krakowa wita niepodległa Matka-Ojczyzna drogę szczątki swego Wielkiego Syna.

W tym ogólnym hołdzie weźmie udział i Ziemia Śląska przez powitanie zwłok Wieszczu w Katowicach, w dniu 27. czerwca rb. i przez udział w pogrzebie w Krakowie dnia 28. czerwca br.

Rodacy! Wzywamy i zapraszamy Was do tłumnego udziału w uroczystościach katowickich i krakowskich! Uczcijmy godnie Nieśmiertelnego Wieszczu

Sejm odda hołd cniom Juliusza Słowackiego

NA NADZWYCAJNEM POSIEDZENIU. — PROGRAM DALSZYCH PRAC SEJMU NIE ZOSTAŁ W CAŁOŚCI USTALONY. — POSIEDZENIE SENATU W PIĄTEK.

Warszawa. (23. 6.) W piątek o godz. 10 rano odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Sejmu dla oddania hołdu Juliuszowi Słowackiemu. O godz. 10 i pół wyznaczono posiedzenie konwentu seniorów Senatu, zaś o godz. 11 odbędzie się pierwsze plenarne posiedzenie Senatu. Jeżeli chodzi o program prac Sejmu, to ten nie został jeszcze w całości ustalony. W dalszym ciągu jest on tematem narad między Marszałkiem Sejmu Ratajem, z przedstawicielami różnych kół poselskich oraz rządowych.

Jak Polacy zwyciężali Niemców.

**Oddawna puste podwórko nasze,
Poszło już, poszło bydło na paszę;
Ptaszki od rana śpiewają w lesie,
A wietrzyk głos ich aż do nas niesie.
Już pracowita przelata pszczołka,
Ślodycz z każdego zbierając ziółka,
A ty, leniuszku, śpisz tak swobodny?
Oj! będziesz za to porządnie głodny!
Na pracowitych czeka śniadanie!
Kto nic nie robi, nic nie dostanie.**

_____?

_____ 9 _____

Do widzenia!

Trudności czeskie.

(Od naszego korespondenta).

Praga, w czerwcu.

Przy wyborach prezydenta Republiki czeskosłowackiej, wyszedł ponownie zwycięsko człowiek tej miary, co T. G. Masaryk. Wybory i cała poprzedzająca je kampania w prasie wykazały, że antagonizmy osobiste wśród Czechów są tak silne, że nawet interes państwa nie rozstrzyga o zamienieniu ich w tak ważną chwilę, jak wybór Głowy Państwa. Widzieliśmy to po sposobie zwalczania Masaryka przez narodową demokrację czeską, która nie mając dość siły, aby przeforsować swego kandydata, starała się, aby przynajmniej jaknajwięcej stronnictw odsunąć od Masaryka, byle tylko dokuczyć rządowi i Masarykowi. I przez chwilę zdawało się, że kandydatura Masaryka jest zachwiana, ale — tylko przez chwilę. Bo oto zjawił się znówu na widowni premier Dr. Szvehla, polityk o wybitnych zdolnościach i zdecydował o wyborze Masaryka.

Tem niemniej jednak trudności wewnętrzne nie są usunięte. Słowacy, którzy Masarykowi głosów swych nie dali, pozostają czerpawą w rządzie, ale stanowczo przeciwstawiają się Beneszwowi, domagając się jego ustąpienia.

Front przeciwko Beneszwowi jest rzęszą w Czechosłowacji dość duży. Trzyma on się jedynie dzięki Masarykowi, a popiera go tylko socjaliści i NPR-owcy czescy. Stronnicy Szvehla chętnieby widzieli na fotelu ministra spraw zagranicznych p. Hodzie, znanego zresztą przyjacela Polski, jakichkolwiek i Beneszwowi — szczególnie z punktu widzenia górnośląskiego — nie można niczego zarzucić.

Ciekawe są rewelacje organu opozycyjnego pisma Strzibnego, "Vecerni listy" o Beneszu i jego stosunkach do Polski. "Vecerni listy" umieściły szereg artykułów, wykazujących, iż na pewnej konferencji dziennikarskiej, Benesz bardzo niepodobnie wyraził się o Polsce. Zarzucono "Vecernim listom", że te rewelacje szkoda Państwu czeskosłowackiemu. Ale pismo Strzibne odpowiedziało: "Benesz — to nie Państwo... Jeśli uprawia taką przewrotną i nieczystą politykę, winien ustąpić".

Ciekawem jest, iż całą tą kampanię prowadził wraz z pismem Strzibnym redaktor Dr. Kahanek, były mąż zaufania Benesza i wybitny znawca stosunków polskich.

Obecnie Sejm czeski obraduje w sprawie niesłychanej ważnej, mianowicie: o reformie administracji wewnętrznej. Republika czeskosłowacka podzielona była dotychczas, jak za czasów b. Austrii na 5 jednostek administracyjnych, krajowych: Śląsk, Morawa, Czechy, Słowaczyna i Ruś Podkarpacka. Rząd chce podobno uprosić administrację i połączyć Śląsk z Morawą. Poza tym rząd chce wprowadzić szereg zmian, wyposażając urzędy polityczno-policyjne większą, aniżeli dotychczas, kompetencją. Także ubezpieczenie społeczne górników i robotników rząd chce pogorszyć.

Wszystkie te zmiany wywołują gorący protest ze strony partii lewicowych, tembardziej, że większość sejmowa uchwała niedawno zmianę ordynacji wyborczej, odbierając żołnierzom prawo wyborcze. Czechosłowacja była bowiem jedynym państwem, w którym cała armia miała prawo głosowania do wszystkich ciał ustawodawczych. Obecnie pozostawiono je tylko oficerom i podoficerom aktywnym. To rozkoryczyło lewicę i dlatego obecna sesja sejmowa zapewne obfitować będzie w różne niespodzianki.

Prasa czeskosłowacka zajmuje się bardzo żywo sprawą stosunków polsko-rosyjskich. Czesi uważają, iż rząd polski za bardzo uległa żądaniom Sołwetów i że nie przeciwstawia się dość energicznie ich mieszanin do wewnętrznych spraw Polski. Tak samo wyrok na Kowderę jest zdaniem prasy czeskiej — za ostry. Polska nie ponosi żadnej winy w morderstwie Wolkowa.

Wyrok niemieckiego sądu nie obraził bolszewików.

Królewiec, 20. czerwca. Nauczyciel Niemiec Borys Lechel, wracając z zebrania niem. ludowców, napadł na ulicy konsula rosyjskiego i strasznie go pobił. Jedynie dlatego, że tenże mówił po rosyjsku na ulicy. Za to stał napastnik przed sądem lawniczym, a ten skazał go wprawdzie za obrazę i pobicie na 3 miesiące i 3 tygodnie więzienia z zawieszeniem jednak kary na 3 lata.

Prokurator żądał kary dziewięciu miesięcy, ale sąd uważał za stosowne kierować się łagodnością ponieważ Lechel, "nie wiedział", że napadnięty był konsulem rosyjskim.

Oto jaki wyrok wydał sąd niemiecki w Królewcu.

Wedle tego wyroku bowiem może każdy ludowiec niemiecki człowieka obcego, którego mowy nie zna lub który z jakiegobądź powodu mu się nie podobą, napaść i zbić a kara będzie mu darowana.

Z tego wynikałoby, iż Lechel wziął konsula rosyjskiego za Polaka a okoliczności łagodzący wyroku był prawdopodobnie ten moment. Ciekawi też jesteśmy jakby sąd postąpił, gdyby tym pobitym okazał się nie konsul bolszewicki.

Zapewne nie doszłoby nawet do rozprawy sądowej a z pobitego zrobiliby prowokatora.

Haniebny terror niemiecki

NA ŚLĄSKU OPOLSKIM STOSOWA NY WZGLĘDEM LUDNOŚCI POLSKIEJ.

Niemcy, którzy krzyczą na rzekomą uciśkę mniejszości w Polsce, dokonują na Polakach okrutnych aktów gwałtu na Śląsku Opolskim.

Obecnie notujemy nowy wypadek barbarzyństwa, dokonanego na Annie Kandziorowej w Pniowie, powiatu gliwickiego.

Zeznanie brata Ottona Kandziory, złożone w imieniu siostry, brzmi:

Jestem uchodźcą z Pniowa, pow. gliwicki, i zamieszkiwałem w powyższej miejscowości od urodzenia do 4 czerwca 1922 roku. Wskutek terroru niemieckiego musiałem w nocy z 3 na 4 czerwca 1922 r. uchodzić z Pniowa, gdyż Niemcy wrzucili wówczas do mego mieszkania dwa ręczne granaty, niszcząc mój dobytek. Żona, która znajdowała się w drugim pokoju, rozchorowała się ciężko i dotychczas choruje, ja zaś zaledwo z życiem zdołałem uciec do Katowic. Obecnie czynię starania o uzyskanie posady i w tym celu potrzebuję świadectwa obywatelstwa polskiego. Pragnąc je uzyskać, wysłałem moją sio-

strę Annę Kandziorową do Pniowa po zaświadczenie zamieszkiwania tamże od urodzenia do 4 czerwca 1922 Leopold Czampik, naczelnik gminy w Pniowie, znany w okolicy jako zwyrodniały człowiek, który tantiśmym Polakom zatruwa życie i na każdym kroku gnębi, siostrę moją przyjął opryskliwie, krzycząc: „Raus mit polnischen Schweinen. Ich will mit verfluchter Polenbande nichts zu tun haben“, poczem rzucił się na nią, dotkliwie pobił i wyrzucił gwałtem z mieszkania. Wróciwszy do Katowic, musiała siostra moja zgłosić się o pomoc do lekarza dr. Adamczyka w Zawodziu. Wszystkie te okoliczności, jako oparte na szczerzej prawdzie, może siostra moja zeznać pod przysięgą.

Tak traktują urzędniccy Niemcy polskich obywateli. Dziwić się można, że Leopold Czampik zajmuje stanowisko naczelnika gminy, chociaż jest analfabeta, sprawy pisemne załatwia jego żona lub syn. Niewłaściwie stanowisko swe zawdzięcza temu, że posyłał orzeszów, by rzucali Polakom ręczne granaty przez okna.

Ulgi dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

W najbliższych dniach ukaże się w „Dzienniku Ustaw” rozporządzenie p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej, wprowadzające pewne ulgi dla bezrobotnych pracowników umysłowych, mianowicie dotychczasowy wymóg ustawy, mocą którego żądano wykazania się z 20 tygodni pracy najemnej w okresie rocznym, poprzedzającym zgłoszenie, nie będzie stosowany względem tych pracowników umysłowych, którzy zgłoszą się przed 31 sierpnia r. b. i udowodnią, że w okresie wstępnym, od 1 października 1924 r. pozostawali w sto-

sunku najmu pracy w ciągu 20 tygodni. Ponadto rozporządzenie przedłuża ustawowe prawo do zasiłków do 26 tygodni dla tych wszystkich pracowników umysłowych, którzy do chwili ogłoszenia rozporządzenia pobrali zasiłek w ciągu 17 tygodni.

Omawiane rozporządzenie będzie wydane na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 17 maja 1927 r. o rozszerzeniu uprawnień Ministra Pracy i Opieki Społecznej, wynikających z ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Wypadek na kopalni Kleofas

CZTERECH GÓRNIKÓW ODCIĘTYCH OD ŚWIATA.

Dnia 21 bm. około godz. 7.30 wieczorem w podziemiu kopalni „Kleofas” zostało zasypanych 4 górników. Akcje ratowniczą rozpoczęto natychmiast. Akcja ta jednakże natrafiła na trudności.

Jak nas informują, szczegółowy wypadku są następujące: na głębokości 440 metrów 4 górników, Gajda, Wiktor Klabusz, Paweł Słtek i Stanisław Wyrobek krytycznym wieczorem rozpoczęło roboty na 8-mio metrowym pokładzie węglowym z zadaniem budowy nowego

filaru przy starych zawaliskach.

W czasie pracy nastąpiło zarwanie się kamienia, przyczem robotnicy odcięci zostali od chodnika. Prace ratunkowe przeprowadzone natychmiast pod kierunkiem naczelnika Urzędu Górniczego inż. Kossuta, w pierwszych godzinach po wypadku nie doprowadziły do żadnego wyniku.

Jeszcze wczoraj z miejsca, gdzie znajdowali się zasypani górnicy dochodziły odgłosy łwdzące, że ofiary wypadku znajdują się przy życiu.

Tyle prasa czeska. Świadczy to, że Czechosłowacja słusznie ocenia sytuację polsko-rosyjską, stając po stronie Polski.

Stanowisko to dyktowane jest przez czeski rozum stanu, który każe Czechom szukać coraz ścisłego alibi-

nia z Polską zarówno przed zakusami Niemców, jak i bolszewików, bo i Czechosłowacja nawiedzona hołaczką bolszewicką w postaci silnego ruchu komunistycznego.

Ad. Wett.

Mownica publiczna

Krzywdzące upośledzanie Polaków na kopalni „Hrabina Laura”.

Piszą nam:

Polacy zatrudnieni w kopalni „Hrabina Laura” z rozgoryczeniem patrzą na to, że robotników Polaków, zajętych na tej kopalni, systematycznie krzywdzi się i upośledza, a natomiast robotnicy należący do organizacji niemieckich cieszą się rozmaitymi przywilejami. Wspomniatą kopalnię kieruje dyrektor Meyer — Niemiec. Pewne nadzieje co do zmiany stosunków mieli robotnicy polscy, gdy kierownictwo ruchu objął p. Szewczyk, który podawał się za Polaka, robotników jednak Polaków spotkał gorzki zawód. Dla charakterystyki systemu stosowanego wobec Polaków na wymienionej kopalni niech służy kilka przykładów: Ignacy Hein, Polak powstańca i uchodźca, ojciec czworga dzieci, człowiek uczciwy i pracowity, zarabia ... 20 zł. tygodniowo, co oczywiście jest zarobkiem nędzarza, a natomiast robotnicy przychlebający się dyktacji swem osobliwem niemieckim zarabiają do 300 zł. miesięcznie. Szczególnie ciężką krzywdą spotkała Polaka Józefa Bednarskiego. Człowiek ten pracował od dawien dawna jako dozorca kotłowni, naraz kazano mu iść do robót podziemnych z powodu przewinienia, którego jednak Bednarskiemu nie doświadczył. Na miejsce Polaka Bednarskiego, zmuszonego do pracy w podziemiach, gdzie dotychczas wcale nie pracował, postawiono niemieckiego Ślądka, członka związku niemieckiego, a po Ślądku dano tam niemieckiego Kapicy, niemieckiego kandydata do Rady Zakładowej.

Ciężkiej krzywdy doznał również Polak Stanisław Mazgaj, niemiecki, który pracował w kopalni jako kowal, a teraz dano do wywożenia popiołu i żużli. A natomiast w kuźni w miejsce redukowania fachowych Polaków trzyma się renegeatów, często niefachowców. Tego rodzaju stosunki w wolnej Polsce są wprost obraźliwe. Odpowiednie czynniki powinny wkroczyć natychmiast, by położyć kres skandalicznemu upośledzaniu robotników Polaków i forytowaniu renegeatów. Żyjemy przecież w Polsce i buta rozmaitych germanizatorskich dyrektorów w przedsiębiorstwach musi być nareszcie ukroćcona.

Observer.

Nowoczesne pogaństwo niemieckie zwalcza chrześcijan i żydów.

Nowoczesny nacjonalistyczny antysemityzm niemiecki zwalcza obecnie również chrześcijaństwo, głosząc zasadę powrotu do kultu Wotana. Te prądy nowopogańskie wyświeltła ks. dr. Steiger ze stanowiska katolickiego, udawadniając, że narodowcy niemieccy są wrogami nie tylko żydom ale również Pisma św. Raj według ich twierdzenia znajdował się w Meklenburgu (jedynym państwie bez konstytucji przypisanej Red.) w rajni mieszkał „bogowie-Germani”. „Nasi przodkowie uważali się za bogów, Wotana uważali za rodaka”. Nacjonalści starają się o odbudowanie królestwa Wotana i założyli dotychczas 20 „nowoniemieckich pogańskich związków”, z których pewna część dba przede wszystkim o wychowanie t. zw. „idealnej rasy germańskiej”. Życie w kolonjach „rasowych” nie jest pozbawione pewnej niemoralności. Ks. dr. Steiger jest przekonany, że ruch nowopogański dąży do koncentrycznego ataku na chrześcijaństwo.

Rewizje.

Przed paroma dniami z polecenia prokuratora i na żądanie „Laboratorium Chemicznego Dra Elera Fuchsa” zostały przeprowadzone rewizje w aptekach i składach aptecznych w celu wykrycia fałszyfków „Soli do nóg Juna”.

Wobec wykrycia znacznych ilości puszcanych w obieg fałszyfków opeczętkowanych, fałszyżerzy zaś i sprzedawców fałszyfków pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Praca oświatowa wśród szerokiego mas inwalidów.

Przed kilkoma dniami Związek inwalidów górniczo-hutniczych na Śląsku, którego prezesem jest p. Miąsowski — zwrócił się z prośbą do T. C. L. o delegowanie referatów, którzyby wygłoszeniem szeregu odczytów dla inwalidów o treści ekonomicznej, społecznej itd. wyjaśnili inwalidom w przystępnych słowach szereg zawitych kwestii. Inicjatywa ze wszechmiar piękna jeżeli się zważy, że stan zdrowia jak i optyczne stosunki materialne nie dają możliwości inwalidom orientowania się w dzisiejszych skomplikowanych, pod wieloma względami stosunkach.

Kto choć powierzchownie zajmuje się losem naszych inwalidów, ten wie o tem doskonale, że położenie ich jest krytyczne, i że wymaga ono polepszenia.

W zrozumieniu tych przykrych spraw, które nie przysparza laurów Sejmowi Śląskiemu. Towarzystwo Czytelni Ludowych urządziło zebranie, na którym przewodniczył naczelnik Wydz. Oświec. Publiczn. Województwa dr. Regorowicz i radca Wyższego Urz. Górniczego dr. Benisz. W zebraniu wzięli udział: Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych, Tow. Nauczycieli Szkół Powszechnych „Ognisko” itd.... Na zebraniu uchwalono z dniem 1-go września rozpocząć intensywną działalność oświatową wśród inwalidów, co nie przeszkadza, że w terminie t. z. wakacyjnym zostanie wygłoszonych szereg odczytów.

Ponieważ Związek Inwalidów górniczo-hutniczych jest już na trzeci dzień referenta do Siemianowicz, zgłosił się dr. Benisz z Wyższego Urz. Górniczego.

Trzeba zrozumieć, że w dzisiejszych czasach rola takiego referenta nie jest łatwa, a to dlatego, ponieważ przez parę lat z rzędu „prawiono” ludzom jeno na wiecach o obcięciach, rozciągano przed oczyma piękne obrazy bezstronnego życia, co przedewszystkiem jako „Pata-Morgana” musiało pozostawić jeno żal i gorzkość w duszach karmionych nadzieją i złudzeniem inwalidów. W tych trudnych warunkach odczyt dr. Benisza w Siemianowicach wypadł nadszperkowanie. Odpowiedniemi nieciemi tematu potrafił prelegent przykuć uwagę licznie bardzo zebranych inwalidów obojga płci, przechodząc kolejno okres połowy wieku 17. aż do chwili obecnej. Szan. mówca przedstawił zebranym położenie gospodarcze robotnika w Anglii, Ameryce, Niemczech i u nas, stosunek jego do przemysłowca i naodwrot. Więcej czasu poświęcił referent omówieniu spraw dotyczących organizacji inwalidów. Zdaniem referenta, brak jednej silnej organizacji inwalidów na Śląsku, to jeden z głównych powodów dotychczasowych niepowodzeń inwalidów. Brak należytego zrozumienia dla sprawy, wśród poszczególnych członków Związku, konwencja genewska, Konstytucja Śląska, o to główne przeszkody, które hamują szersze starania, prawdziwą pracę na drodze polepszenia dolni naszych inwalidów. Następnie referent omówił fachowo sprawy dotyczące zabezpieczenia inwalidów w wszystkich wypadkach. Referat dr. Benisza spotkał się u zebranych z ogólnym aplauzem.

W czasie dyskusji prezes Związku inwal. górniczo-hutniczych, zaznaczył, że w sprawie ubezpieczenia inwalidów na starość i na wypadek słabości wystosowano dwukrotnie memoriał do Sejmu Śląskiego, lecz tam wola kłóciła się o krótkie kłeki naucejczyce! Tak rozpatrzył nasze sprawy, gdyż do tej pory nie otrzymał memoriału na oba memoriały żadnej odpowiedzi! Natomiast na skutek interwencji u p. Wojewody dr. Grażyńskiego, co miało miejsce we wtorek, już w piątek została zwolniona w tej sprawie stosowna komisja.

Liczni zebrani w zrozumieniu poczynił p. Wojewoda dla dobra inwalidów wnieśli na jego cześć z entuzjazmem trzykrotny okrzyk niech żyje! Urządzono również owację prelegentowi.

Niepolski duch w „Polonii”.

WIZYCIE K. S. „SPORTFREUNDE” W PIEKARACH — SŁÓW KILKA.

Katowice, 23 czerwca.
W numerze 169 z dnia 22 bm. zamieszcza „Polonia”, mająca monopol na katolicyzm i polskość, notatkę, zaopatrzoną tytułem: „Nowy kwiatek do wieńca chwały Z. Powst. Śl.” a podpisana „Informator”, podając w niej fakta niezgadujące się w niczem ze stanem właściwym zajścia, które miało miejsce w W. Piekarach. Nie poraz pierwszy napada „Polonia” na swych łanach na członków Zw. Powst. Śl. posadzając ich o rozboje. To też po zasięgnięciu szczegółowych i dokładnych informacji z wiarygodnego źródła stwierdziliśmy, że owi spokojni i łagodni jak baranki, — jak ich p. „Informator” mianuje, — „sportowcy” z niem. klubu „Sportfreunde” z Rozbarku, to zwyczajni i w całym tego słowa znaczeniu „orgesowcy”. I nie dziwi nas wcale, że tego rodzaju myśli, korzystając z gościnności w Polsce, przemienili się w „skromnego komersu” u p. Lorcę zwyciężającą pijatykę, która z kolei rzeczy obudziła w „niemieckich barankach” polakożercze instynkty, a tem samem, normalnie zresztą w takich „bohaterskich” wystąpieniach Niemców, prowokację. Zaczeli chóralnie śpiewy od „Schwarz, weiss, rot sind unsere Farben” itd. a mile te dla ducha polskiego piosenki przepłatały były okrzykami: „Hoch lebe Deutschland”, „Deutschland über alles” itp., a mówiono też i o tem, że duch „Sparty” jest po stronie niemieckiej. Przypadkowo w tymże samym czasie zaszli do lokalu p. Lorcę dwaj powstańcy w mundurach i dwaj po cywilnemu, a „sportowcy” z kl. „Sportfreunde” powitali ich takimi epitetami, jak: „polska cholota”, „chacharskie polskie ulany”, „pięrońskie polskie wojsko” itp.

Kiedy powstańcy widząc, iż Niemcy mają przewagę, starali się wytłumaczyć spokojnie sportowcom ich postępowanie, ci (niemcy) rzucili się na powstańców i z piątką furją poturbowali, zmuszając tych ostatnich do opuszczenia lokalu. Podochocona tem „powodzeniem”, banda zbiorów niemieckich, doławszy sobie w głowę trochę alkoholu, pokłóciła się między sobą, i w drodze powrotnej do Bytomia, tak poturbowała, że, jak o tem pisze sam p. „Informator” — trzech z pośród nich musiano oddać pod opiekę lekarską w Rozbarku.

Tyle o samym zajściu. Naturalnie zawsze i wszędzie winę ponoszą członkowie Zw. Powst. Śl., którzy są kłódmami ofiarnymi, jeśli chodzi o atak ze strony „Polonii”, a która zawsze ma do dyspozycji płatnych szpiegów, podających skwapliwie informacje na nutę tej ostatniej — w tym wypadku — od „Informatora”, wiarygodnego i naczynego (zapewne) świadka, fabrykującego wstrętny nie tyle w treści, ile w sentencji naszkwił.

Z naszej strony zaznaczamy, że nie wiadomo poprostu, co należy bardziej podziwiać, — czy głupotę „Informatora” i chęć przypodobania się p. Koriantemu i jego kłec, czy też chrześc.-narodowe stanowisko polskiego dziennika, biorąc go pod swe opiekunkę skrzydła bandy niemieckiej „Heimatsreuewów” i leżącego krokodyla lży nad szajką pijawuch opryszków.

Nie winny też, czy przyjemna jest wiadomość, iż w czasie procesji „Bożego Ciała” w Mikulczycach na Śl. Orłowski, kłódzki tamtejszy i orgesowcy zabronili wierzniemu śpiewania po polsku, choć miało to miejsce w kościele. Jak więc hezeczem i prowokacjami jest śpiewanie „patriotycznych” niemieckich „liedów” wśród polaków, u których doznaje się gościnności.

O „polskości” kl. sport. „Sparta” z W. Piekar, służąc możemy też dalsze informacje.

Akcja kulturalno-oświatowa

NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Dnia 17 bm. pod przewodnictwem naczelnika W. O. P. w Katowicach dr. Regorowicza odbyło się organizacyjne zebranie komitetu kulturalno-oświatowego T. C. L. na G. Śląsku w następnym składzie: preza Sadu Apelacyjnego w Katowicach Starka, ks. prałata Brombosza, p. Kamińskiego, dr. Benisza, dr. Malsza, prof. Inieci, st. ref. W. O. P. p. Stacha i p. Czerwinko. Na powyższym zebraniu uchwalono zawiązać stały komitet, któryby zajął się organizacją pracy kulturalno-oświatowej na terenie Wojew. Śląskiego. Uzupełnienie komitetu nastąpi w dn. 2 lipca rb. Polecono wybranej komisji wykonawczej przygotować plan akcji i wejść w kontakt z ośrodkami robotniczymi, względnie ze związkami zawodowymi. Byłoby pożądanem, ażeby Rady załogowe oraz polskie związki oświatowe się za potrzebą urzędowania odczytów, wykładów i tym podobnych imprez kulturalno-oświatowych. Współpracę swoją w powyższej akcji w charakterze prelegentów przyrzekło Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Woj. Śl. Tow. Naucz. Szk. Wyższych oraz wiele wybitnych osobistości ze świata prawnych.

Rozwój biblioteki T. C. L.

W KATOWICACH.

W dniu 22 bm. biblioteka T. C. L. w Katowicach liczyła 2.800 tomów, oddanych do użytku publicznego. Do skatalogowania pozostaje przeszło 6000 tomów. Z tej liczby przybywa dziennie do użytku publicznego 40—50 tomów. Do października, względnie listopada rb. biblioteka liczyć będzie 8000 tomów, całkowicie skatalogowanych. Na zakup nowości literackich, głównie beletrystycznych, asygnuje się miesięcznie 300 do 400 zł.

Istnieje również biblioteka podręczna, do użytku na miejscu, składająca się z dzieł sztuki, podręczników, encyklopedii, przeglądów oświatowych itd. Biblioteka ta liczy około 300 tomów i kompletuje się w dalszym ciągu. Czytelnia prenumeruje 34 pisma codziennych i periodycznych, w tej liczbie kilka czechskich i francuskich oraz polskie, wychodzące w Ameryce. Frekwencja dzienna: 140 do 150 osób.

Wszystkim naszym agentom i kolporterom, którzy nie wyrównali zaległości za miesiąc maj, wstrzymamy dalszą wysyłkę dziennika z dniem 1. lipca br.

Administracja „Polski Zachodnie”.

Wiadomości bieżące.

Czwartek
23
czerwca.

Drż: Marjański
Jutr: Jana Chrystele
Wschód s.: 3.57
Zachód s.: 20.08

REPERTUAR TEATRU KATOWICKIEGO.

Czwartek, 23 bm. „Baron cygański”.
Sobota, 25 b. m. „Baron cygański”.
Niedziela 26 b. m. „Nicoche” po południu — wieczorem „Tosca” (występ Adama Didura).
Poniedziałek, 27 b. m. „Balladyna” premiera.

(K) Odczyt. Staraniem Sekcji górniczej Śląskiego Koła Naukowej Organizacji Pracy odbędzie się w czwartek 23 bm. o godz. 18.30 w lokalu Związku Pracodawców w Katowicach (ul. Powstańców 1. 44) wieczór dyskusyjny na temat „Chronometraż w przodkach”.

(K) Ze Zjednoczenia Wielkiego Handlu. Dnia 21 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. inż. Grabianowskiego miesięczne walne zebranie Zjednoczenia Wielkiego Handlu, Woj. Śląskiego, na którym p. radca Surówka wygłosił bardzo interesujący referat o nowelizacji ustawy o podatku dochodowym i majątkowym, przyczem po dyskusji zebranie uchwalilo wysłać odnośną rezolucję do Ministerstwa Skarbu, oraz ciał ustawodawczych.

(K) Wynik egzaminu końcowego w Miejskiej Szkole Handlowej w Katowicach. Egzamin końcowy w Miejskiej Szkole Handlowej w Katowicach odbył się w dniach 17 i 18 czerwca rb. pod przewodnictwem delegata W. O. P. p. L. Fabjańczyka, dyrektora Państwowej Szkoły Handlowej w Cieszyźnie. Egzamin zdali z klasy żeńskiej: Ciepłowna Albina (z odznaczeniem), Chwiłowna Maria, Czerniećówna Wanda, Kornelówna Rachela (z odznaczeniem), Królówna Zofia, Miszkówna Gertruda, Nowakówna Łucja, Paszendówna Aniela, Świerżówna Edeltrauda, Teperówna Jadwiga, Torbusówna Władysława, Waroniska Czesława, Wróblewna Maria, Zarzechańska Helena; z klasy męskiej: Apostel Teodor, Bielicki Eugeniusz, Bramora Lucjan, Cholewa Władysław, Goida Alios, Kempa Franciszek, Kocurek Tomasz, Lichtenstein Zysman (z odznaczeniem), Lyszczyńska Brunon, Molicki Bogusław, Pasich Stefan, Piecyk Paweł, Plesner Mojżesz, Śmieciński Alojzy, Trywalski Julian, Witwicki Stefan, Wróbel Wiktor. 2 abiturientki i 6 abiturientów przeznaczono do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu po wakacjach, a jednego reprobowano na 1 rok.

(K) Śląskie Koło Naukowej Organizacji Pracy komunikuje, że III międzynarodowy kongres N. O. P. odbędzie się w roku bież. w Rzymie od 5—11 września. Szczegóły w N. 3 Przeglądu Organizacji: bliższych informacji udziela sekretariat Koła N. O. P. Katowice, ul. Zamkowa 3 III p. Zgłoszenia udziału muszą być wniesione najpóźniej do 15 lipca do Polskiego Komitetu N. O. P. w Warszawie, c. Krakowskie Przedmieście nr. 66.

(K) Zmodernizowanie inwestycji wodnych. Wydział Powiatowy w Katowicach przez odpowiednie zmodernizowanie inwestycji wodnych zaopatrzył powiat w dostateczną ilość wody, nawet w razie postępy. Dalsze inwestycje są w toku, tak, że w najbliższym już czasie wodociąg na terenie powiatu katowickiego będą urządzone pierwszorzędnie, zgodnie z wymogami nowoczesnej techniki.

(K) Biblioteka T. C. L. w Katowicach otwarta codziennie od godz. 12—14 i od 16—19. Czytelnia — od godz. 12—14 i od 16—21, a w niedziele i święta tylko od godz. 10—13.

(K) Budowa stacji lotniczej w Katowicach. Zakończenie budowy stacji lotniczej w Katowicach nastąpi za 4 tygodnie.

dnie. Ogólne koszty budowy wynoszą 900 000 zł. Uruchomienie stacji lotniczej nastąpi później.

(K) Flota narodowa. W poszczególnych powiatach Wojew. Śląskiego rozwija się energiczna akcja, celem utworzenia komitetów floty narodowej morskiej i rzecznej.

(K) Posiedzenie komisji pojednawczo-arbitrażowej w sprawie zatargów w górnictwie odbędzie się w poniedziałek, 27 bm. w gmachu Sejmu Śląskiego.

(K) Orkiestra górnicza na uroczystościach Słowackiego w Krakowie. Z delegacją komitetu powiat. w Katowicach która weźmie udział w uroczystościach sprowadzenia zwłok Słowackiego w Krakowie udaje się muzyka kupalińska z Bielszowic, w mundurach górniczych.

(K) Echo zjazdu delegatów Stow. Chrześ.-Narod. Naucez. Szkół Powsz. Onegdajsze sprawozdanie z zjazdu delegatów wymienionej wyżej organizacji uzupełniamy następującymi szczegółami: do nowego zarządu okręgowego weszli p. p. Kopp, Rudolf (jako prezes), Wróblewski Wojciech, Wolf Tadeusz, ks. Kojzar Ludwik, Halfar Rudolf, Wołęński Józef, Patek Wojciech, Branny Jan, Bazarnik Jakób, Sprus Ryszard, Trembaczowski Szczepan, Trojan Wacław, Fielek Józef, Trojan Alojzy i Skaba Henryk. Między wnioskami żądającymi do ożywienia pracy w Stowarzyszeniu kroczyło po drodze bezpartyjne, oraz nawiązało kontakt z władzami szkolnymi, administracyjnymi i stowarzyszeniami, mającymi na celu pracę dla dobra polskiej szkoły — co dotąd w znacznej mierze zaniedbano.

(K) Zebranie nauczycieli szkół doświadczeni. W czwartek 23 bm. w kawiarni p. Liczbińskiego w Katowicach (Rynek) o godz. 8 i pół wiecz. odbędzie się zebranie członków Stowarzyszenia Nauczycieli i Przyjaciół Szkół Zawodowych. Na zebraniu omawiana będzie sprawa dalszego rozwoju szkolnictwa zawodowego.

(K) Podziękowanie. Uczestniczący i uczestniczki kursów rysunków i robót ręcznych oraz kobiecych, zorganizowanych starami W. O. P. w Katowicach z okazji zakończenia prac i egzaminów w dn. 13 bm. składają na tej drodze serdeczne podziękowanie kierownikowi wspomnianych kursów p. inspektorowi szk. Baronowi oraz pp. prelegentom: prof. Świdzińskiej, prof. Torowi, prof. Gonetowi oraz kier. szkoły Rzeszowskiemu.

2 Katowickiego

(K) Ingres nowego proboszcza parafii myślowickiej. Uroczyste wprowadzenie ks. prałata dr. Bromboszcza, nowego proboszcza kościoła parafialnego w Myślowicach do kościoła parafialnego zapowiadane jest na niedzielę 26 bm. Już obecnie czynione są przygotowania do tej parafialnej uroczystości.

(K) Uroczystość ku czci Juliusza Słowackiego w Małej Dąbrówce odbędzie się jednocześnie z uroczystością z okazji rocznicy otwarcia miejsc. biblioteki i czytelnii T. C. L. Dnia 21 bm. odbyło się, starami zarządu T. C. L., zebranie przedstawicieli poszczególnych polskich towarzystw, celem omówienia programu uroczystości, która odbędzie się w sobotę, 26. h. m. w sali Domu Związkowego. Po walnym zebraniu T. C. L. które odbędzie się o godz. 6 wiecz., rozpocznie uroczystość miejsc. tow. śpiewu „Wanda” odpiewaniem szeregu pieśni, następnie kierownik szkoły p. Gomola wygłosi popularny wykład o Juliuszu Słowackim, poczem dzieł szkolne zadklamują utwory wiersza, a naucz. p. Szymański wygłosi odczyt, uroczaloność przeczczami. W powyższej uroczystości weźmie również udział orkiestra tow. „Jaskółka”. Początek o godz. 8 wiecz. Wstęp dla bezrobotnych bezpłatny, dla innych od 5 do 20 groszy. (J.)

(K) Uroczyste otwarcie wystawy robót ręcznych w Pawłowicach odbędzie się w niedzielę, 20 b. m. o godz. 16 w sali p. Nowary.

(K) Przedszkole 80 klaszek nie zwroćno w oznaczonym terminie do biblioteki T. C. L. w Małej Dąbrówce. Wobec powyższego uprasza się o zwrot takowych w dniu 23 i 24 b. m. w lokalu czytelnii w godz. od 5—6 wiecz. (J.)

(K) Towarzystwo polskich urzędników i pracowników przemysłowych i handlowych w Słomianowicach, na skutek strania swego prezesa p. inż. Halczyka, urządziło w ubiegłą sobotę wycieczkę do kopalni „Rosalia”, która zasp-

2 sali sądowej.

NIESUMIENNY URZĘDNIK. — 3 MIESIĄCE ZA FALSZOWANIE TALONÓW

Katowice, 20 czerwca. Teodor Grzybek z Zależa pracował jakiś czas w urzędzie gminnym w charakterze urzędnika kontraktowego. Na początku ub. r. ujawniono, że wypłaca się większą niż zwykle kwotę na zasiłki dla bezrobotnych. Przeprowadzono w tym kierunku dochodzenia ujawniły, że Teodor Grzybek fałszował talony dla bezrobotnych i kwoty sobie przyswajacz. Niesumienność urzędnika zwolniono i sprawę przekazano sądowi.

PO SASIEDZKU. — 10 DNI ZA KRADZIEŻ WÓZKA I WANNY.

W Nowej Wsi dnia 11 listopada ub. roku Klara Sznajder zabrała wózek ręczny od swej sąsiadki Michlerowej i podarowała Matyldzie Cebulce. Gdy Michlerowa zauważyła brak wózka natychmiast doniosła o tem policji rzucając podejrzenie o kradzież na Sznajderową, która rzekomo miała też zabrać u niej wózek. Dochodzenia policyjne udowodniły winę Sznajderowej, która oddano sądowi. Na rozprawie przed są-

Dnia 22 bm. trzecia Izba karna S. O. w Katowicach rozpatrywała tę sprawę. Oskarżony na rozprawie przyznał się do winy.

Sąd po naradzie uznał oskarżonego winnym fałszerstwa dokumentów publicznych i skazał go na trzy miesiące więzienia, wymierzając mu tak niską karę z powodu jego dotychczasowej niekarałości i przyznania się do winy.

PO SASIEDZKU. — 10 DNI ZA KRADZIEŻ WÓZKA I WANNY.

dem powiatowym w Katowicach osk. Sznajderowa przyznała się do winy, natomiast Cebulka i Kuchta zaprzeczyły, jakoby wiedziały o tem, iż wózek i wózek Sznajderowa ukradła.

Sąd uznał Sznajderową winną zbrodni kradzieży i skazał ją na 10 dni więzienia za Cebulkę i Kuchtę za pasterstwo po 4 dni więzienia lub po 20 złot. grzywny.

AWANTURA NA ZEBRANIU ZWIĄZKU UCHODZCÓW. — OBRAZA CZCI.

Na zebraniu Związku uchodźców w Katowicach dnia 13 marca rb. wywiąła awantura. Antoni Halupka uchodźca, podczas dyskusji tak się rozochocił, że wypowiedział kilka słów obrażających pod adresem prezesa filii zw. uchodźców Ignacego Ciupki. Lenacy Ciupka zaskarżył Halupkę do sądu za zniewagę. Do rozprawy naznaczonej na dzień 22 bm. nie doszło, gdyż przewodniczący sądu powiatowego zaproponował sprawę za-

łatwić polubownie. Oskarżony więc cofnął zarzuty stawiane oskarżycielowi prywatnemu i przeprosił go. Wobec tego oświadczenia osk. prywatny cofnął skargę. Oskarżony winien ogłosił w „Polsce Zachodniej” w najbliższych dniach odwołanie tej treści: „Obelga, rzucona na pana Ignacego Ciupkę na zebraniu związku uchodźców w dniu 13 marca rb. cofam jako bezpodstawną”.

Sprawy komunalne.

Z POSIEDZENIA PSZCZYŃSKIEJ RADY MIEJSKIEJ.

Poraz pierwszy zasiadła do obrad po wyborach nowa Rada miejska w Pszczynie na posiedzeniu, które się odbyło przed paru dniami. Na posiedzeniu obecni byli burmistrz p. Figna, radni miejscy pp. Szopa i Krzywowski (frakcja pol.) i p. Moritz (frakcja niem.). Na miejsce radnych miejskich pp. Szopy i Moritza weszli do kolegium radnych lekarz powiatowy dr. Rogaliński (frakcja polska) i właściciel domu p. Czys (fr. niem.), których p. burmistrz Figna wpro-wadził na urząd przed podanie ręki.

Porządek obrad obejmował 17 punktów.

Przyjęto do wiadomości protokół z ostatniego posiedzenia i rewizji kas. Na posiedzeniu udzielono pozwolenia na odbiór sumy 300 000 złotych, wypożyczonych z Urzędu Ubezpieczeniowego z 6 procent z amortyzacją po dziesięciu latach. Uchwalono obciążyć hipotekami budynki miejskie, jak: liceum, seminarjum, ratusz i szkołę powsz. w Strzeżymie. Kierownictwo nad budową obejmie sekr. budowl. p. Klitta, jednak

kontrolę sprawować będzie p. inż. Maryniarczyk. Wniosek Magistratu o utworzenie VI. kl. w miejskim liceum odrzucono. Z tego powodu radni z frakcji polskiej pp. lekarz pow. dr. Rogaliński, sekr. poczt. Gabriel i p. Jankowski opuścili salę posiedzeń. Jednakowoż po krótkiej naradzie, w czasie zarządzonej przerwy w dalszych obradach wzięli udział. Ostatecznie postanowiono utworzyć VI. kl. i wysłać komisie do Województwa z prośbą o dalsze zapomogi dla liceum. Poza tem dokonano zmiany statutu doświadczeni szkół i opłaty szkolne teże szkoły zmniejszono z 2 na 1 zł. miesięcznie. Kierownik szkoły w Pszczynie, p. Hess, wniósł prośbę o subwencję w wys. 1314,20 zł. za zakup różnych przyrządów do nauki. Sprawa jednak została odrzucona. Seminarium nauczycielskie w Pszczynie zostanie przekazana suma 1500 zł. na założenie ogrodu doświadczalnego. Zw. Powst., który złożył wniosek o subwencję w wysokości 2000 złotych — otrzymał 200 złotych.

Z POSIEDZENIA RADY GMINNEJ W WELNOWCU.

Na ostatnim posiedzeniu rady gminnej w Welnowcu omawiana była sprawa budowy nowej drogi, która połączy szosę welnowicką z ulicą Wandę oraz sprawę rozbudowy szkoły im. Karola Miarki. W dalszym ciągu obrad postanowiono — po dłuższej dyskusji — uchylić dawniejszą uchwałę o zawarciu umowy z O. E. W. w sprawie dostarczania prądu, ze względu na niekonieczność dogody dla gminy termin trwania umowy (50 lat). Pertraktacje z O. E. W. prowadzone będą — w sprawie umowy — na nowych warunkach. Postanowiono również zakupić od jednego z miejscowych obywateli 7 i pół morga gruntu pod działkowe ogródki. Podatek

od budynków uchwalono w wysokości 0 pro mil. Uchwałę podjęto większością głosów. Ławnikom pp. Rzymelce i Stypie polecono zakratować się około zebrania materiałów do historii Welnowca i najbliższych okolic. Poza tem poruszano sprawę szkoły doświadczeni, plantacji i stosunków zdrowotnych w gminie, przyczem informacjami udzielał naczelnik gminy p. Brohl.

Pod koniec zebrania część radnych domagała się od naczelnika gminy większej troski nad stanem zdrowotnym gminy, jak poświęcenia większej uwagi sprawie zlagodzenia krzyżu mieszkaniowego, oraz zamieszkania naczelnika w obrębie gminy.

2 Świątobliwickiego.

(S.) Na zakończenie roku szkolnego urządził w dniu 26, 27, 28 i 29 b. m. szkoła im. Tad. Kołłątaja w Nowym Bytomiu wystawę robót ręcznych i kobiecych, a także prace pismennych dzieci z zakresu przedmiotów, obcych programem naukowym. Kierownictwo szkoły na głębokie przeświadczenie, że za przykładem lat ubiegłych i w tym roku przyczyni się do

sukcesu, zaszczepia swą obecnością wystawę, która będzie reprezentować następujące działy: 1) szycie bieżące, 2) hafty białe i kolorowe, 3) wyroby z rajsi, 4) witraże, 5) roboty szycelkowe, 6) roboty kłimkarskie, 7) aplikacje, 8) zabawki, 9) ozdoby choinkowe, 10) wycinanki, 11) nalepki i t. d.

2 Pszczyńskiego.

(P) P. starosta Szafliński członkiem honorowym Związku Podolców Rezerwy. Dnia 18 b. m. delegacja Ogólnego Związku Podolców Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej na czele z p. Czesławem Blichem, wzięła p. starostę Szaflińskiego dyplom honorowego członka tej organizacji.

(P) Na budowę „Domu Narodowego” w Pszczynie wpłacono do Powiatowej Kasy Oszczędności w dalszym ciągu następujące dary: Arcyksiążęcy Browar w Żywcu 25 zł., Magistrat miasta Chelmża 20 zł., Magistrat miasta Strzya 50 zł., Tow. Cukrowni Brześć Kujawski 50 zł., Tow. Cukrowni Dobrolin 10 zł., Gmina Strzebin 10 zł., Magistrat miasta Zduny 20 zł., gmina Brzeź Zamecki 1160 zł., Gwóźdz. kier. szk. Rydułtowy 3 zł. inż. Starnawski z Wielkiej na listę 24 zł., Tow. Kamieniołomy miast. Małopolski w Krakowie 10 zł. p. Zupok i Pałak z Pszczyny 150 zł., Magistrat miasta Krakowa 100 zł., zarząd gminy Nowe Haiduki na listę 16 zł., Centralne Warsztaty Saperskie w Warszawie na listę 44,50 zł. — Odbiór darów Komitet z podziękowaniem dla ofiarodawców powiadza.

(P) Matura w Państwowym Gimnazjum w Pszczynie. Ostatnio w Państwowym Gimnazjum w Pszczynie odbyły się pod przewodnictwem p. wicyzatora Ogrodzińskiego egzaminy maturalne. Egzaminy z wynikiem dobrym złożyło 11 maturzystów.

2 Rybnickiego.

(R) Budowa klasztoru. Budowa nowego klasztoru franciszkańskiego w Rybniku na przedmieściu Smolna postępuje w szybkim tempie. Ukończono budowę II-go piętra. W klasztorze znajdzie pomieszczenie około 40 uczniów, a mianowicie z dwóch ostatnich klas gimnazjalnych, a szczególnie tych, którzy mają powołanie do stanu duchownego. (a.)

(R) Ktoż będzie naczelnikiem gminy w Knurowie? Do świętego wyboru na naczelnika gminy Knurow wywołano również zastępcę kierownika Urzędu skarbowego p. Smolarczyka z Rybnika, który od 1 października 1911 r. kierował Urzędem fiskalnego obszaru dworskiego w Knurowie. Od obłeki Górnośląska był p. Smolarczyk pierwszym założycielem Urzędu skarbowego w Rybniku.

2 Gornogórskiego.

(T) Elektryfikacja. Zarząd miasta Tarnowskie-Góry postanowił przeprowadzić elektryfikację ulic i placów miejskich. Rozpoczęto już prace na ul. (Górnickiej). Reszta placów i ulic otrzyma oświetlenie elektryczne nieco później. (a.)

(T) Z. Róży. Staniem miejscowej grupy Zw. Powst. St. odbyła się tu ostatnio zabawa letnia, połączona z zawodami strzeleckimi, przyczem rozdzielono siedem nagród między najlepszych strzelców. Nagrody ofiarował członkowie Związku, jak również osoby sympatyzujące ze Związkiem. Zabawa urozmaicona była wystąpieniem kółka śpiewaczego przy Związku.

2 Lublińskiego.

(L) Biblioteka T. C. L. w Kochanowicach. Dnia 16 czerwca otwarto przy licznych udziałach obywatelskich miast Lublińca, jak również miejscowego biblioteki T. C. L. w Kochanowicach. Uroczystego otwarcia dokonał prezes Komitetu Powiatowego T. C. L. w Lublińcu p. Stanisław Bręliński, przyczem zebrani pod jego przewodnictwem wybrali następujący miejscowy komitet T. C. L.: p. Czudzi (prezes), p. Piuszrak (sekretnarz), p. Sękal (skarbnik) i p. Saldówna (bibliotekarka). Utworzenie się nowej placówki należy przyjąć z wielkim zadowoleniem, życząc jej jak najszybszego rozwoju.

Popierajcie wyroby krajowe.

Zwracamy uwagę szanownych czytelników na drukielne ogłoszenie o razowych drożdżach winiu, „Vinum”, wyrobie krajowego. Musimy wyzwać tow. niemiecki i zmusić nas do nieprzyjemnych wyrobów krajowym, by mając równie dobry towar w kraju, nie wywozić go zagranicę.

Wiadomości gospodarcze.

IMIGRACJA CUDZOZEMCÓW Z FRANCJI.

Z oficjalnych danych statystycznych przytoczonych przez prasę paryską, wynika, że w następstwie zarządzeń, powziętych przez władze francuskie, a mających na celu walkę z bezrobociem, daje się zauważyć masowe opuszczanie kraju przez pracowników cudzoziemskich. Od dnia 1-go stycznia r.b. wyemigrowało z Francji 31.724 robotników obcokrajowców — przybyło zaś w ciągu tych czterech miesięcy 31.855.

Kurs walut

z dnia 22-go czerwca 1927 r.

czeki		gotówka	
zł	gr	zł	gr

Za 100:				
Marek niemieckich	211	—	210	58
Dol. St. Zł. Am. Półn.	891	—	888	—
Dolarów kanadyjskich	801	—	887	—
Funtów szterlingów	4333	—	4324	—
Franków szwajcarskich	171	62	171	28
Franków francuskich	34	88	34	81
Franków belgijskich	24	75	24	70
Lirów włoskich	49	70	49	60
Floreńd holenderskich	367	50	356	78
Koron szwedzkich	238	75	238	27
Koron duńskich	238	10	237	02
Koron norweskich	230	40	229	94
Koron czeskich	26	44	26	39
Szylingów austriackich	125	51	125	26
Guldenów gdańskich	172	30	171	96
1 marka niem. w złocie	= 2.127	marek obieg.		
1 złoty w złocie	= 1 zł	7230 gr obieg.		
1 gram złota	= 5 zł	92 gr		
1 gram srebra	= 0.1	152 gr		
Kurs obligacji pożyczki dolarów	=	zl.		

DEWIZY WSCHODNIE.

Berlin. Wyplaty na Warszawę 47.01—47.21, na Katowice 47.05—47.25, na Poznań 47.01—47.21, na Bukareszt 2.519—2.531, na Rygę 81.03—81.37, na Kowno 41.61—41.79, na Rewel 1.117—1.123, złote, noty większe 46.935—47.325, złote, noty drobne 46.85—47.25.

PAPIERY PAŃSTWOWE.

Warszawa. 5 proc. pożyczka konwers. 64.50, 6 proc. pożyczka dolarowa 85.00, dolarówka 55.75, pożyczka kolejowa 102.50—103.00, 8 proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 92.00, 8 proc. listy zastawne Państw. Banku Rolnego 92.00.

AKCJE WARSZAWSKIE.

Warszawa. Bank Handlowy 7.15—7.00, Bank Polski 143.50—141.75—142.25, Bank Sp. Zrobkowych 80.50, Spisss 100.00, Wysoka 123.00, Warsz. Węgiel 98.00—97.00, Nobel 46.50, Lilpop 27.75—27.50, Rudzki 24.00 i 2.35, Starachowice 59.50, Borkowski 3.00.

GIELDA ZBOŻOWA.

Poznań. Żyto 50.00—51.00, pszenica 52.50—55.50, jęczmień 44.00—46.00, owies 42.50—43.50, mąka żytnia 70 proc. 72.25, mąka żytnia 65 proc. 73.75, mąka pszenna 65 proc. 80.50—83.50, ospa pszena 30.50, ospa żytnia 34.00—35.00, wyka 32.00—34.00, peluska 31.00—33.00. Uspokojenie słabe.

Berlin. Żyto 277.00—279.00, jęczmień 241.00—275.00, owies 254.00—260.00, kukurudza 189.00—191.00, mąka pszenna 37.25—39.25, mąka żytnia 35.50—37.50, ospa pszena 15.00, ospa żytnia 17.25, groch Wiktorja 43.00—55.00, groch drobny jadalny 27.00—30.00, groch pastewny 22.00—23.00, peluska 20.50—22.00, bób polny 21.00—23.00, wyka 22.00—24.50, łubin niebieski 15.00—16.00, łubin żółty 16.00—18.00, kucyki rzepakowe 15.40—15.80, kucyki liniane 19.60—19.90, wytloki suche 12.60—13.20, wytloki Soja 19.30—19.80, płatki ziemniaczane 32.50—34.00.

Odpowiedzi Redakcji.

Zarząd miejsc. Koła Z. O. K. 7. Hajduki Nowe. Wzmianki o rejestracji członków miejsc. koła Z. O. K. Z. nie umieszcziliśmy, gdyż nadeszła za późno.

„Ognisko” — Lubliniec. Notatkę otrzymaliśmy. Nie zamieszczamy — natomiast skierujemy sprawę na drogę oficjalną.

P. Miłunek. Ogłoszenie kosztuje 3.50 zł; po przesłaniu tej kwoty zostanie umieszczone. Odpowiedź na dalsze zapytanie zamieszczymy w najbliższym czasie.

Życie towarzysztw.

Kalendarzyk zebrani.

23 czerwca 1927 r.

Król. Huta. Czwartek w bonu Zw. Pow. Śl. odbędzie się o godz. 19. Zbiórka przed Sekretariatem Związku, przy ul. Moniuszki 1.

Król. Huta. Zebranie koła kobiet przy Zw. Uch. Śl. o godz. 4 po poł. w lokalu p. Radwańskiego.

Król. Huta. Zebranie Og. Zw. Podof. Rez. o godz. 19 m. 30 w Domu Związkowym.

24 czerwca 1927 r.

Katowice. Zebranie miejscowej Narodowej Organizacji Kobiół o godz. 5 po poł. w Domu Związkowym, przy kościele N. M. P. (sala 3).

Król. Huta. Zebranie Ogólnego Zw. Podof. Rezerwy Koła Król. Huta odbędzie się 23 bm. o godz. 19.30 w Domu Związkowym.

Mikolów. Zebranie miejsc. filij Zw. Uch. Śl. o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Pluty.

Program radiowy

NA CZWARTEK. DNIA 23. VI. 27 R.

Programy Polskie. Warszawa godz. 12 — 18 komunikaty i odczyty, 18 muzyka taneczna, 10—19.15 komunikaty, — 20.15 transmisja koncertu z Poznania. — Kraków w 17—17.55 odczyty, — 18 transmisja z Warszawy, — 20.15 transmisja z Poznania. — Poznań o godz. 17.15 koncert symfoniczny, — utwory Mozarta, — 20.15 koncert instrumentalno-wokalny.

Koncerty zagraniczne.

Wrocław godz. 16.30 i 20.15 muzyka hiszpańska, — Praga godz. 10.30 — 12.15 — 17.21 muzyka hiszpańska, — Langenberg godz. 13.05—17.30—20.30 — muzyka hiszpańska, — Wiedeń godz. 16.15—20.05.

Opery i operetki.

Neapol godz. 22 „Bajadera” Kalmara wytlaki, — Rzym godz. 21.10 „La Tulipe” Verneya.

Śląski Urząd Wojewódzki
L. Pr. 1975/7.

Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach
ogłasza

KONKURS

na posadę lekarza powiatowego w Król. Hucie
Do posady tej przywiązane jest wynagrodzenie według VIII. względnie VII. grupy uposażenia urzędników państwowych po myśli ustawy z dnia 9 października 1923 (Dz. U. R. P. Nr. 116 poz. 924).

Reflektanci zechcą wnieść podanie do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach Wydziału Przewodniczący w terminie do dnia 20 lipca 1927 r., do których należy dołączyć:

- 1) metrykę urodzenia,
- 2) poświadczenia obywatelstwa polskiego,
- 3) dyplom Dra medycyny,
- 4) świadectwo zdrowia, wydane przez lekarza urzędowego,
- 5) dowód odbycia przynajmniej 5-cio letniej praktyki lekarskiej,
- 6) dokładny życiorys udokumentowany świadectwami i dowodami, z których niewątpliwie wynikać musi ciągłość zajęć dotychczasowych

Wiek kandydata nie powinien przekraczać 40 lat.

Posada będzie narazie nadana na podstawie umowy służbowej, poczem przyjęcie na etat będzie mogło nastąpić za zezwoleniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych po złożeniu egzaminu na stanowisko urzędnika lekarskiego I. kategorii w państwowej służbie zdrowia stosownie do Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 16 stycznia 1925 (Dz. U. Nr. 19 poz. 139).

ZA WOJEWODĘ

Dr. Saloni m. p.
Naczelnik Wydziału.

Redaktor odpowiedzialny: Wiktor Dyląg w Katowicach. — Druk „Księgarnia i Drukarnia Katolicka”. Katowice. Warszawska 58.

Przetarg publiczny

na budowę 12-to klasowej szkoły powszechnej w Pszowie, anianowicie roboty ziemne, murarskie, żel-betonowe, ciesielskie, dekarские i blacharskie.

Oferty podpisane przez oferentów należy wnieść do Urzędu Gminnego w Pszowie na oryginalnych formularzach w opieczętowanych kopertach z napisem

Oferta na budowę szkoły w Pszowie do dnia 9 lipca 1927 r. godz. 10-tej, w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert przez Komisję przetargową.

Przy otwarciu ofert mogą być obecni oferenci, lub ich upoważnieni zastępcy.

Data wpływu oferty do biura podawczego będzie podstawą do oceny, czy zostały wniesione w należytem terminie.

Przyjęcie oferty przy przetargu nie pociąga za sobą żadnych zobowiązań dla Urzędu Gminnego aż do chwili podpisania umowy.

Urząd Gminny zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, niezależnie od wysokości oferty, względnie prawo unieważnienia przetargu w całości lub częściowo i bez podania powodów.

Oferent, któremu przydzielono wykonanie roboty, a który wzbrania się podpisać umowę w oznaczonym terminie, traci złożony wadium na rzecz Urzędu Gminnego Pszów.

Wadium w wysokości 5.000 zł. należy złożyć w gotówce do kasy gminnej w Pszowie przed złożeniem oferty, względnie list gwarancyjny jednego z banków wymienionych w okólniku Ministerstwa Skarbu z dnia 21. 4. 1925 r. L. 872 DD/3.

Warunki przetargu i rysunku można przeznaczyć, oraz potrzebne druki przetargu nabyć w godzinach urzędowych od 8—12 i 14—18-tej w urzędzie gminnym w Pszowie za opłatą 5,00 złotych.

Oferty wniesione po oznaczonym terminie, nie na oryginalnych formularzach, uzupełniono jakkolwiek dopiskami lub poprawkami, bez wadliwych, bez dołączenia zaświadczenia o znajomości warunków ogólnych i szczegółowych obowiązujących przy robotach rządowych, nie będą bezwzględnie rozpatrywane.

Naczelnik gminy.
Rzodczka.

Zarząd gminy Siemianowice Śląskie.

ogłasza

KONKURS

na posadę

sekretarza budowlanego

Wymagane są: obywatelstwo polskie i przynależność do narodowości polskiej, ukończenie szkoły budowlanej, nieprzekroczone 30. rok życia i conajmniej jednorożne praktyka.

Do posady przywiązane jest odszkodowanie według grupy X. ustawy uposażeniowej. Przyjęcie nastąpi na próbę 6 miesięcy, poczem przy zadawalniającej służbie może nastąpić umiarkowanie.

Obrótnościacy przy równych kwalifikacjach mają pierwszeństwo.

Podania, do których należy dołączyć dokładny życiorys, odpisy świadectw i świadectwo moralności należy wnieść do Urzędu gminnego w Siemianowicach Śląskich do dnia 3. lipca 1927 r.

Zarząd gminy Łagiewniki

rozpisuje niniejszem

KONKURS

na wykonanie robót murarskich

w nowym domu mieszkalnym.

Słup kosztorysowy można nabyć w dniach 1. i 2. lipca br. w godzinach urzędowania od 8-miej do 15-tej w Urzędzie gminnym pokój nr. 11.

Wypelnione kosztorysy należy w kopertach załakowanych oddać do 6. 7. włącznie do godz. 15-tej.

Zarząd gminy zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

Łagiewniki, dnia 21. czerwca 1927 r.

Naczelnik gminy.
Markit.

OGŁOSZENIE

Śląski Urząd Wojewódzki
w Katowicach.

Katowice, dnia 30. maja 1927 r.

Śląska Rada Wojewódzka powzięła dnia 18. maja 1927 r. następującą uchwałę:

„Na podstawie art. 23 i 27 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych w Województwie Śląskim z dnia 14. kwietnia 1924 r. w brzmieniu ogłoszonym rozporządzeniem Wojewody Śląskiego z dnia 8 lipca 1926 r. (Dz. U. Śl. Nr. 17 poz. 30) Śląska Rada Wojewódzka przynajmniej do wiadomości uchwały korporacji miejskich w Katowicach z dnia 11. I. 1927 r. / 7. II. 1927 r. w przedmiocie podziału kosztów brukowania ulicy Wojewódzkiej.”

O powyższem zawiadamiam, przy zwrocie aktów, przedłożonych sprawozdaniem z dnia 29. marca 1927 r. L. IX. 89/27.

Za Wojewodę

(—) Dr. Dworżański
Kierownik Wydz. Samorządowego.

Popierajcie wyroby krajowe!

Rasowe drożdże winne

„VINUM”

wyrobca

Laboratorium mykrobiologiczne

Ludwik Spiss i E. Wasung

Sp. z o. o.

Kraków, Sławkowska 11.

Sprzedż hurtowna w firmach:

„Medico” Katowice, ul. Kościuszki 45
F. Reichelt S. A. Katowice, Jagiellońska 5

detaliczna

Drogeria pod Orłem Katowice-Załęże
Drogeria św. Jadwigi Łagiewniki Śląsk.

Paczka drożdży wystarczająca na

25 l moszczu zł 1,25

Broszura inż. rolnego L. Spissa

„Wyrób win w domu” 30 gr.

Polski Związek Kupców Żydowskich w Katowicach

przypomina

swoim członkom, że w czwartek, dnia 23. bm. o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się we własnym lokalu przy ul. Wawelskiej 8

ZEBRANIE

wszystkich członków Stowarzyszenia.

Zarząd

Licytacja przymusowa.

W piątek, dnia 24. bm. będą sprzedawać w Siemianowicach najwięcej dającemu za gotówkę:

- o godz. 11 w restauracji p. Kalsera, Sobieskiego 2.
- 1 worek 100 kg. cukru,
- 1 beczkę musztardy 27 kg.,
- 1 warsztat stolarski i 1 stół,
- 1 umywalkę, meble koszykowe;
- o godz. 11.30 przy ulicy Bytomskiej 2, w podwórzu:
- 1 wóz ciężarowy z platformą (Rollwagen).

Tasarek, komornik sądowy
w Katowicach, Teatralna 4.